



MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 3 (232) 15 Stycznia 2017



**ŚWIATOWY DZIEŃ
MIGRANTA I UCHODźCY 2017**

Czytania mszalne na 2. Niedzielę zwykłą, rok A

Pierwsze czytanie

Sługa Boży światłością całej ziemi

Pan rzekł do mnie: «Ty jesteś sługą moim, Izraelu, w tobie się rozstawię».

Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela.

A mówił: «To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i wprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi». (Iz 49,3,5-6)

Psalm responsoryjny

Ref.: Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę.

Z nadzieją czekałem na Pana, * a On pochylił się nade mną. / Włożył mi w usta pieśń nową, * śpiew dla naszego Boga.

Nie chciałeś ofiary krwawej ani z płodów ziemi, * lecz otwarłeś mi uszy; / nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy. * Wtedy powiedziałem: «Oto przychodzę».

W zwoju księgi jest o mnie napisane: † Radością jest dla mnie pełnić Twoją wolę, mój Boże, * / a Twoje Prawo mieszka w moim sercu». / Głosiłem Twą sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu † i nie powściągałem warg moich, * o czym Ty wiesz, Panie.

Drugie czytanie

Paweł apostołem Jezusa Chrystusa

Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wespół ze wszystkimi, co na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa! (1 Kor 1,1-3)

Ewangelia

Duch Święty spoczął na Jezusie

Jan zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: „Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie”. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi».

Jan dał takie świadectwo: «Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębicę i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: „Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym”. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym». (J 1,29-34)

Rozważanie

W liturgii zakończył się okres Narodzenia Pańskiego, choć oczywiście zgodnie z polską tradycją kolędy pozostaną z nami aż do 2 lutego. Jednak nie tylko te piękne bożonarodzeniowe śpiewy łączą nas z minionym okresem, ale również czytania mszalne przewidziane na dzisiejszą niedzielę są kontynuacją tekstów zeszlotygodniowych. Mamy więc we fragmencie ze Starego Testamentu Drugą Pieśń o Słudze Pańskim a Ewangelia to opis wydarzeń związanych z Chrztem Pańskim zawarty w Ewangelii według św. Jana. Spróbujmy teraz przyjrzeć się tym tekstom skupiając się nad dziełem Bożym – a dokładniej nad misją Jezusa – oraz nad naszym w niej udziałem.

W pierwszych słowach Pieśni o Słudze Pańskim pojawia się stwierdzenie: *Ty jesteś sługą moim, Izraelu, w tobie się rozstawię, które zdaje się wskazywać na to, iż*

Naród Wybrany jest tym, który przyniesie Bogu chwałę. Jednakże w dalszych wersach natrafiamy na stwierdzenie, że zadaniem Sługi Pańskiego będzie sprowadzenie *ocalałych z Izraela*, co sugeruje, że imię to nie jest tutaj odniesione do całego narodu, ale do jakiejś konkretnej osoby. Jest to tym bardziej uzasadnione przypuszczenie, że pierwotnie było to imię patriarchy Jakuba, które otrzymał on po walce z aniołem odbytej nad potokiem Jabbok (Rdz 32,38) i może być tłumaczone jako „on walczył [jisra] z Bogiem [el]”, choć może też oznaczać „niech Bóg walczy” lub „niech Bóg panuje”. Skoro więc ów Izrael, to nie lud Starego Przymierza, to z kim utożsamiać ową postać? Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna, gdy uświadomimy sobie, że owe cztery izajaszowe Pieśni o Słudze Pańskim są od dawna odczytywane jako teksty mesjańskie. Zatem Izraelem jest Mesjasz, a po grecku Chrystus. W tym momencie wszystko nabiera sensu, bo właśnie Jezus jest tym, który nie tylko przyszedł *dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela*, ale też aby Boże zbawienie dotarło aż do krańców ziemi.

Prawdę o misji Jezusa potwierdza Jan Chrzcziciel, który dając o Nim świadectwo nad Jordanem, nazywa go określeniem *Baranek Boży, który gładzi grzech świata*. Słuchaczom tego pokutnego proroka termin *baranek* kojarzył się z jednej strony ze zwierzęciem dwa razy dziennie składanym na ofiarę całopalną (łac. *holocaustum*) w świątyni jerozolimskiej oraz będącym istotnym elementem uczty paschalnej w żydowskich domach, a z drugiej z fragmentem Czwartej Pieśni o Słudze Pańskim, będącej zapowiedzią męki i śmierci Chrystusa, w której znajduje się zdanie: *Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich* (Iz 53,7b).

Tak więc ów *Baranek* to ten, którego Bóg przeznaczył na doskonałą ofiarę za *grzech świata*. My przywykliśmy do stwierdzenia *grzechy świata*, które słyszymy podczas każdej Mszy św. W tym miejscu jednak pojawia się liczba pojedyncza, która może budzić zdziwienie, bo przecież wiemy, że Pan Jezus wziął na siebie wszystkie nasze grzechy, co oczywiście jest prawdą. Jeśli więc *grzech*, to który? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy cofnąć się do początku rozdziału, z którego zaczerpnięta została dzisiejsza perykopa, a który jest jednocześnie początkiem janowej Ewangelii, i który wiele razy w minionych tygodniach był w kościele odczytywany. Tam trafiamy na opis owego *grzechu*: *Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli* (J 1,10-11). Grzechem więc tym jest odrzucenie możliwości poznania Boga, który przychodzi do swojej własności. Nie chodzi tu jednak tylko o pewną czynność intelektualną, bo w języku biblijnym poznanie ma o wiele bogatszą treść, czego przykład mamy choćby w opisie Zwiastowania, gdy Maryja słysząc o zaproszeniu do tego, by stała się matką pyta: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?* (Łk 1,34). Nie należy przy tym sądzić, że Maryja nie poznała jeszcze Józefa, bo kilka wierszy wcześniej czytamy, że anioł został posłany do *Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef* (Łk 1,27). Zatem owo poznanie w przypadku małżeństwa oznacza intymną bliskość, a w odniesieniu do Boga głębokie przyłgnięcie człowieka do Niego i całkowite zaufanie. Brak tej postawy jest zaś fundamentalnym grzechem nie tylko Izraela, który był bezpośrednim odbiorcą nauczania Jezusa, ale i całego świata, do którego kieruje On swoje zbawcze orędzie.

I w tym momencie możemy przejść do Pierwszego Listu do Koryntian, którego początek, będący pozdrowieniem skierowanym do adresatów, stanowi drugie czytanie mszalne. W tekście tym znajdujemy realizację zapowiedzi Jana Chrzciciela o rozprzerstrenianiu się chrystusowego orędzia.

Dociera ono do mieszkańców Koryntu, bardzo ważnego portu na Peloponezie, przez który przechodziła większość transportu towarów w ówczesnym świecie, gdyż aby ominąć niebezpieczne wody otaczające ów półwysep i jednocześnie skrócić czas podróży, żeglarze transportowali statki po tzw. *diolkos* będącym drogą, po której na specjalnych wózkach przetaczano statki między Zatokami Koryncą a Saronką. Obecnie Istm Koryncki przecięty jest wykutym w skale kanałem, ale w starożytności, gdy przedsięwzięcie to było technicznie zbyt skomplikowane, wszystko trzeba było robić we wspomniany wyżej sposób, który jednak nie był bez znaczenia dla pobliskiego miasta, gdyż owocował jego rozwojem. Należy też zwrócić uwagę, że portowy charakter miasta przyczyniał się w dużym stopniu do obecności w nim przedstawicieli bardzo wielu kultur oraz otwartości mieszkańców na wszelkiego rodzaju nowości, która to cecha była całkowicie obca na przykład mieszkańcom pobliskich Aten, którzy usłyszawszy o zmartwychwstałym Jezusie, odpowiedzieli: *Posłuchamy cię o tym innym razem* (Dz 17,32b). Oczywiście miasta portowe mają też inne cechy, o których raczej nie warto w tym miejscu wspominać, ale twierdzenie, że w Koryncie stan rozwiążności był nadzwyczaj wielki, zdaniem uczonych jest raczej propagandą ateńską, która próbowała na wszelkie sposoby zdyskredytować konkurencyjne miasto. Zatem w jednym zdaniu

można powiedzieć, że miejsce, do którego przybył Apostoł stanowiło podatną i żyzną glebę – choć nie pozbawioną kamieni i chwastów – na której mógł on hojnie posiać ziarno Słowa i ono tam rzeczywiście bujnie się rozrosło.

Po krótkim przedstawieniu specyfiki Koryntu – której zrozumienie jest ważne, dla uświadomienia sobie szczególnej sytuacji, w jakiej znalazł się św. Paweł przybывая do tej metropolii – zwróćmy uwagę na określenie, które odnosi do siebie autor listu mówiąc, że jest *powołany na apostoła Jezusa Chrystusa*. Może nas to nieco dziwić, bo jeśli się dobrze zastanowić, to zwykle określenie „apostoł” odnosimy do członków grona Dwunastu, którzy byli najbliższymi uczniami Pana Jezusa. Tymczasem Pawłowi, jako wybranemu już po Jego zmartwychwstaniu termin ten wydaje się nie przysługiwać. Jest jednak inaczej, ponieważ jeśli prześledzimy dokładnie Ewangelie, przekonamy się, iż ci najbliżsi Jezusowi nazywani są terminem „Dwunastu”, który pojawił się w poprzednim zdaniu, natomiast „apostoł” ma znaczenie dużo szersze i może być odnoszony do tych wszystkich, którzy zostali posłani do wypełniania konkretnej misji. Stąd sam Paweł wspomina na przykład Andronika i Juniasa jako apostołów (Rz 17,7). Zatem Paweł określa siebie jako tego, który został posłany przez Jezusa Chrystusa do kontynuacji Jego misji, natomiast o adresatach mówi, że zostali *powołani do świętości*. Jednak tego określenia nie powinniśmy odbierać za pomocą współczesnych pojęć, zgodnie z którymi oznaczałoby to, że kiedyś trafimy do nieba, ale w myśl tego, co chciał w nich zawrzeć Paweł, rozumiejący świętość (zgodnie z myśleniem żydowskim), jako oddzielenie od tego, co światowe, aby być dla Boga. Można więc powiedzieć, że

Apostoł adresuje do swoich adresatów, zarówno do tych sprzed dwóch tysięcy lat, jak i żyjących w XXI wieku, wezwanie, by uświadomić sobie, że to nie my „wyzułowaliśmy” sobie Pana Boga i uznaliśmy, że całkiem dobrze będzie umieścić go na ważnym miejscu w swoim życiu, ale, że to On nas sobie wybrał i powołał dla siebie, abyśmy kontynuowali to dzieło, które zostało zapowiedziane w izajaszowej Pieśni.

Na koniec jeszcze ważne pytanie: na czym ma polegać nasze zaangażowanie w dzieło Boże? Moja odpowiedź jest prosta: Nie wiem. Jednak to „nie wiem” odnosi się do misji innych ludzi, bo każdy sam musi najpierw stworzyć tę intymną więź z Bogiem, która została określona jako „poznanie”, a następnie, z pełnym zaufaniem, pozwolić wskazać to, czego On oczekuje. Pan Bóg ma zaś wobec każdego z nas konkretny plan, który chce, abyśmy

podjęli, my zaś przez modlitwę i bardzo uważne szukanie znaków Boga w swojej codzienności, możemy to dostrzec. Choć bowiem Boże zbawienie ma dotrzeć aż po krańce ziemi, to jednak nam, żyjącym tu i teraz, wyznacza On zadanie, które właśnie tu i teraz ma być realizowane. A tak naprawdę, to tu i teraz są owe „krańce ziemi”, bo jest wielu takich, którzy naprawdę nie poznali jeszcze Boga i potrzebują świadectwa. A może to my do nich należymy? W takim wypadku pamiętajmy, że Bóg nie pozostawia nas bez swojej pomocy, ale posyła nam świadków. A jeśli obawiamy się, że brak nam sił, to przypomnijmy sobie słowa z janowego prologu, które wybrzmiały w wersecie przed Ewangelią: *Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. Wszystkim, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi.*

o. Andrzej OSB

ADHORTACJA APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA

AMORIS LAETITIA



Małżeństwo i dziewictwo

158. „Wiele osób, które nie zawarły małżeństwa, nie tylko poświęcają się rodzinom, z których pochodzą, ale często świadczą wielką pomoc w kręgu swych przyjaciół, we wspólnocie Kościoła i w życiu zawodowym. [...] Ponadto wiele z nich oddaje swe talenty na służbę wspólnoty chrześcijańskiej w posłudze miłosierdzia i w wolontariacie. Są też i tacy, którzy nie zawierają małżeństwa, gdyż poświęcili swoje życie dla miłości Chrystusa i bliźniego. Ich zaangażowaniem rodzina jest bardzo ubogaconą w Kościele i w społeczeństwie”¹⁶⁵.

159. Dziewictwo jest formą miłości. Jako znak, przypomina nam o trosce o królestwo Boże i pilnej konieczności poświęcenia się bez zastrzeżeń na służbę ewangelizacji (por. 1 Kor 7,32) oraz jest odzwierciedleniem pełni nieba, gdzie „nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić” (Mt 22,30). Św. Paweł zalecał dziewictwo, bo spodziewał się szybkiego ponownego przyjścia Jezusa Chrystusa i chciał, aby wszyscy skoncentrowali się wyłącznie na ewangelizacji: „czas jest krótki” (1 Kor 7,29). Niemniej było jasne, że była to jego osobista opinia i jego pragnienie (por. 1 Kor 7,6-8), a nie nakaz Chrystusa: „Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic” (1 Kor 7,25). Jednocześnie uznawał

¹⁶⁵ *Relacja końcowa* 2015, 22.

on wartość różnych powołań: „każdy otrzymuje własny dar od Boga: jeden taki, a drugi taki” (1 Kor 7,7). W związku z tym św. Jan Paweł II powiedział, że teksty biblijne „nie dają podstaw do takiego rozumienia «niższości» małżeństwa, ani też do rozumienia «wyższości» dziewictwa czy celibatu”¹⁶⁶ z powodu abstynencji seksualnej. Zamiast mówić o wyższości dziewictwa pod każdym względem, właściwsze wydaje się ukazanie,

¹⁶⁶ *Katecheza* (14 kwietnia 1982): *Insegnamenti* 5/1 (1982), 1176; *Dzieła zebrane*, t. VI, *Katechezy*, Kraków, 2007, s. 308.

że różne stany życia wzajemnie się dopełniają, tak że ktoś może być doskonalszym pod pewnym względem, a inny może być doskonalszy z innego punktu widzenia. Aleksander z Hales, stwierdził na przykład, że w pewnym sensie małżeństwo można uznać za lepsze od innych sakramentów, ponieważ symbolizuje coś tak wielkiego, jak „zjednoczenie Chrystusa z Kościołem lub zjednoczenie natury boskiej i ludzkiej”¹⁶⁷.(...)

¹⁶⁷ *Glossa in quatuor libros sententiarum Petri Lombardi*, IV, XXVI, 2 (Quaracchi 1957, 446).

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA ŚWIATOWY DZIEŃ MIGRANTA I UCHODźCY 2017 R 15 STYCZNIA 2017

„Imigranci niepełnoletni, bezbronni i pozbawieni głosu”

Drodzy bracia i siostry!

„Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał” (Mk 9,37; Mt 18,5; Łk 9,48; J 13,20). Tymi słowami Ewangelista przypominają wspólnocie chrześcijańskiej naukę Jezusa, która jest zarówno porywająca jak i zobowiązująca. Stwierdzenie to wytycza w istocie pewną drogę, która prowadzi do Boga, poczynając od najmniejszych, a skończywszy na Zbawicielu w dynamice gościnności. Zatem to właśnie gościnność jest niezbędnym warunkiem, aby urzeczywistnić tę drogę: Bóg stał się jednym z nas, w Jezusie stał się dzieckiem, a otwartość na Boga w wierze, która karmi nadzieję, wyraża się w miłosnej bliskości wobec najmniejszych i najsłabszych. Zarówno wiara, nadzieja jak i miłość są zaangażowane w uczynkach miłosierdzia, tak względem duszy, jak i ciała, które odkryliśmy podczas niedawnego Jubileuszu Nadzwyczajnego.

Ale Ewangelista podkreślają również odpowiedzialność tych, którzy działają wbrew miłosierdziu: „kto by się stał powodem grze-

chu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18,6; Mk 9,42; Łk 17,2). Jakże nie myśleć o tym surowym ostrzeżeniu zastanawiając się nad wyzyskiem, jakiego dopuszczają się ludzie bez skrupułów, ze szkodą dla wielu chłopców i dziewcząt wprowadzanych na drogę prostytucji lub nabranych na pornografię, zniewolonych pracą dziecięcą lub zaciągniętych do wojska, wplątanych w handel narkotykami i inne formy przestępczości, zmuszonych do ucieczki od konfliktów i prześladowań, związanej z ryzykiem samotności i opuszczenia?

Z tego względu z okazji dorocznego Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy, zależy mi na zwróceniu uwagi na sytuację nieletnich imigrantów, zwłaszcza samotnych, wzywając wszystkich do otoczenia troską dzieci, które są trzykrotnie bezbronni, ponieważ są nieletnie, ponieważ są cudzoziemcami i ponieważ są bezradne, kiedy z różnych powodów zmuszone są żyć z dala od ojczyzny, oddzielone od miłości rodzinnej.

Dzisiaj migracje nie są zjawiskiem ograniczonym do niektórych obszarów naszej planety, ale dotyczą wszystkich kontynentów i w coraz większym stopniu nabierają wymiarów dramatycznego problemu globalnego. Chodzi nie tylko o ludzi poszukujących godnej pracy czy lepszych warunków życia, ale także mężczyzn i kobiety, osoby starsze i dzieci, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów w nadziei ocalenia siebie i znalezienia pokoju i bezpieczeństwa w innym miejscu. To przede wszystkim nieletni płacą wielkie koszty emigracji, niemal zawsze spowodowanej przez przemoc, ubóstwo i warunki środowiskowe – czynniki z którymi niemal zawsze łączy się również globalizacja w jej aspektach negatywnych. Niepohamowany wyścig ku szybkim i łatwym zyskom pociąga za sobą także rozwój obrzydliwych plag, jak handel dziećmi, wyzysk i maltretowanie nieletnich i, ogólnie, pozbawienie praw właściwych dzieciństwu usankcjonowanych w Konwencji o prawach dziecka ONZ.

Okres dziecięcy ze względu na jego szczególną delikatność ma unikalne i niezbędne wymagania. Przed wszystkim prawo do zdrowego i bezpiecznego środowiska rodzinnego, w którym można wzrastać pod kierunkiem i przykładem ojca i matki. Następnie, prawo i obowiązek do otrzymania odpowiedniego wykształcenia, głównie w rodzinie, a także w szkole, gdzie dzieci mogą rozwijać się jako ludzie i jako protagoniści swojej własnej przyszłości i przyszłości swojej ojczyzny. Rzeczywiście w wielu częściach świata czytanie, pisanie i dokonywanie elementarnych rachunków jest nadal przywilejem nielicznych. Ponadto wszyscy nieletni mają prawo do zabawy i podejmowania aktywności rekreacyjnych – a w sumie mają prawo, aby być dziećmi.

Natomiast wśród imigrantów dzieci są grupą najbardziej narażoną, ponieważ, wchodząc w życie, są niedostrzegane i pozbawione głosu: niestabilność pozbawia je dokumentów, ukrywając je w oczach świata; nieobecność to-

warzyszących im dorosłych uniemożliwia, by ich głos się podniósł i był słyszalny. W ten sposób imigranci niepełnoletni często ostatecznie lądują na najniższych poziomach ludzkiej degradacji, gdzie bezprawie i przemoc wypalają przyszłość wielu niewinnych ludzi, zaś sieć wyzysku nieletnich trudno przełamać.

Jak na to reagować?

Przede wszystkim zdając sobie sprawę, że zjawisko migracji nie jest oderwane od historii zbawienia, a wręcz stanowi jej część. Z nim jest związane przykazanie Boże: „Nie będziesz gnębił i nie będziesz uciskał cudzoziemców, bo wy sami byliście cudzoziemcami w ziemi egipskiej” (Wj 22,20); „Wy także miłujcie cudzoziemca, boście sami byli cudzoziemcami w ziemi egipskiej” (Pwt 10,19). Zjawisko to jest znakiem czasów, znakiem mówiącym o opatrnościowym dziele Bożym w historii i we wspólnocie ludzkiej w oczekiwaniu na powszechną komunę. Nie pomijając problemów a często także dramatów i tragedii migracji, jak również trudności związanych z godnym przyjęciem tych osób, Kościół zachęca do rozpoznania Bożego planu także w tym zjawisku, będąc pewnym, że nikt nie jest obcy we wspólnocie chrześcijańskiej, „obejmującej osoby każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7,9). Każdy jest cenny, osoby są znacznie ważniejsze niż rzeczy, a wartość każdej instytucji mierzona jest w zależności od tego, jak traktuje życie i godność osoby ludzkiej, zwłaszcza w sytuacjach zagrożenia, jak to ma miejsce w przypadku migrantów niepełnoletnich.

Trzeba również zmierzać do ochrony, integracji i trwałych rozwiązań.

Przede wszystkim chodzi o podjęcie wszelkich możliwych działań w celu zapewnienia nieletnim migrantom ochrony i obrony, ponieważ „ci chłopcy i dziewczęta trafiają często na ulicę, pozostawieni są samym sobie, wykorzystywani przez ludzi pozbawionych skrupułów, którzy niejednokrotnie czynią z nich ofiary przemocy

fizycznej, moralnej i seksualnej” (BENE-DYKT XVI, Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2008).

Zresztą linia podziału między migracją a handlem czasami może być bardzo cienka. Istnieje wiele czynników, które przyczyniają się do stworzenia wśród imigrantów stanu narażonych na niebezpieczeństwo, zwłaszcza jeśli są niepełnoletni: ubóstwo i brak środków utrzymania – wraz nierealnymi oczekiwaniami wywołanymi przez media; niski poziom alfabetyzacji; nieznanostwo praw, kultury a często także języka krajów przyjmujących. Wszystko to czyni ich zależnymi fizycznie i psychicznie. Ale najsilniejszym bodźcem do wykorzystywania i wyzysku dzieci jest popyt. Jeśli nie zostanie znaleziony surowszy i bardziej skuteczny sposób reakcji przeciwko spekulantom, to nie będzie można powstrzymać wielu form niewolnictwa, których ofiarami są nieletni.

Konieczne jest zatem, aby imigranci właśnie dla dobra swoich dzieci coraz ściślej współpracowali z przyjmującymi je wspólnotami. Z wielką wdzięcznością patrzymy na organizmy i instytucje, kościelne i obywatelskie, które z wielkim zaangażowaniem oferują czas i środki, aby chronić nieletnich przed różnymi formami wykorzystywania. Ważne, aby zrealizować coraz bardziej skuteczną i wzmożoną współpracę, opartą nie tylko na wymianie informacji, ale także na intensyfikacji sieci zdolnych do zapewnienia szybkich i powszechnych interwencji. Nie oznacza to niedoceniaenia faktu, że niezwykła siła wspólnot kościelnych przejawia się zwłaszcza wtedy, gdy jest w nich jedność w modlitwie i komunii we wspólnocie.

Po drugie, trzeba pracować na rzecz integracji dzieci i nastoletnich imigrantów. Zależą oni we wszystkim od wspólnoty dorosłych i bardzo często brak środków finansowych staje się przeszkodą w zastosowaniu odpowiedniej polityki przyjęcia, pomocy i integracji społecznej. W konsekwencji, zamiast promować integrację społeczną nielet-

nich migrantów, czy programy bezpiecznej i wspieranej repatriacji, usiłuje się jedynie przeszkodzić ich wjazdowi, sprzyjając w ten sposób uciekaniu się do siatek nielegalnych; lub są oni odsyłani do kraju pochodzenia, bez upewnienia się, czy odpowiada to ich rzeczywistemu „interesowi nadrzędnemu”.

Kondycja nieletnich migrantów jest jeszcze poważniejsza, gdy są w sytuacji nieregularnej lub gdy są zaangażowani przez zorganizowaną przestępczość. Wówczas często ich losem są ośrodki pozbawienia wolności. Nierzadko bywają aresztowani, a ponieważ nie mają pieniędzy, aby zapłacić za kaucję lub podróż powrotną, to mogą być przez długie okresy osadzeni, narażeni na nadużycia i przymoc różnego rodzaju. W takich przypadkach prawo państw do zarządzania przepływami migracyjnymi oraz zabezpieczenia narodowego dobra wspólnego musi się łączyć z obowiązkiem rozwiązania i uregulowania sytuacji nieletnich imigrantów, z pełnym poszanowaniem ich godności i starając się sprostać ich potrzebom, kiedy są sami, ale również potrzebom ich rodziców, dla dobra całej rodziny.

Następnie kluczową kwestią pozostaje przyjęcie odpowiednich procedur krajowych i planów współpracy uzgodnionych pomiędzy krajami pochodzenia i przyjmującymi, mając na uwadze eliminację przyczyn przymusowej migracji nieletnich.

Po trzecie, kierując do wszystkich gorący apel o poszukiwanie i przyjmowanie trwałych rozwiązań. Ponieważ jest to zjawisko złożone, kwestia migrantów nieletnich musi zostać rozwiązana począwszy od jej przyczyn. Wojny, łamanie praw człowieka, korupcja, ubóstwo, zaburzenia równowagi środowiska i katastrofy ekologiczne są niektórymi z przyczyn tego problemu. Dzieci jako pierwsze cierpią z tego powodu, znosząc niekiedy tortury i kary cielesne, którym towarzyszą cierpienia moralne i psychiczne, pozostawiając w nich niemal zawsze nieusuwalne ślady.

Jest zatem absolutnie konieczne, aby w krajach pochodzenia stawić czoło przyczynom migracji. Wymaga to, jako pierwszy krok, zaangażowania całej wspólnoty międzynarodowej w celu wygaszenia konfliktów i przemocy, które zmuszają ludzi do ucieczki. Ponadto potrzebna jest dalekowzroczna wizja, zdolna do zapewnienia odpowiednich programów dla obszarów dotkniętych najpoważniejszymi niesprawiedliwościami i niestabilnością, aby wszystkim zapewniono dostęp do autentycznego rozwoju, który promuje dobro dzieci będących nadzieją ludzkości.

Na koniec pragnę skierować słowo do was, idących obok dzieci i młodzieży na drogach emigracji: potrzebują oni waszej cen-

nej pomocy, a także Kościół potrzebuje was i wspiera was w pełnionej przez was ofiarnej służbie. Niestrudzenie odważnie żyćce dobrym świadectwem Ewangelii, która wzywa was do rozpoznania i przyjęcia Pana Jezusa obecnego w najmniejszych i najsłabszych.

Zawieram wszystkich nieletnich imigrantów, ich rodziny, ich wspólnoty i was, będących blisko nich, opiece Świętej Rodziny z Nazaretu, aby czuwała nad każdym i towarzyszyła im w drodze. Do mojej modlitwy dołączam Apostolskie Błogosławieństwo.

*W Watykanie, 8 września 2016 r.,
we wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi.*

FRANCISZEK

SŁOWO BISKUPÓW SENIORÓW I BISKUPÓW POMOCNICZYCH ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ PRZED UROCZYSTOŚCIĄ DZIĘKCZYNIENIA ZA POSŁUGĘ PASTERSKĄ KARDYNAŁA STANISŁAWA DZIWIWSZA

Drodzy Bracia i Siostry,

W ostatnią sobotę stycznia Kościół Krakowski będzie przeżywał ingres do katedry wawelskiej nowego biskupa diecezjalnego abp. Marka Jędraszewskiego. Zastąpi On, na stolicy św. Stanisława Biskupa i Męczennika, Kardynała Stanisława Dziwisza, który przez ponad 11 lat pasterzował w Archidiecezji Krakowskiej.

Tydzień przed ingresem, w sobotę 21 stycznia, w Sanktuarium św. Jana Pawła II na Białych Morzach w Łagiewnikach, Kościół Krakowski, wraz ze swoim dotychczasowym Pasterzem, chce dziękować Miłosiernemu Bogu za lata wiernej i gorliwej posługi Księdza Kardynała w naszej Archidiecezji. Uroczystość rozpocznie się o godz. 11.00.

Modlitewne spotkanie będzie okazją do wyrażenia wdzięczności Księdzu Kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi za lata pełnienia przez Niego pasterskiej posługi, za głoszenie Słowa Bożego, sprawowanie Eucharystii, udzielanie sakramentu bierzmowania, kapłaństwa, za serdeczność i dobroć dla kapłanów, osób konsekrowanych i świeckich,

za niezliczone spotkania modlitewne. Ksiądz Kardynał pełnił swoją posługę pasterską w parafiach, w domach zakonnych, sanktuariach, na szlakach pielgrzymek. Był otwarty na rodziny, młodzież, samotnych i chorych, na ruchy religijne i wspólnoty apostołskie, na ludzi nauki i kultury. Trudno jest wymienić wszystkie działania, miejsca, grupy i osoby, których Ksiądz Kardynał przyjął, wsparł jako Ojciec i Pasterz swoim słowem i modlitwą.

Pragniemy podziękować Księdzu Kardynałowi za Jego trwanie z nami i pośród nas, za Jego: W górę serca. Za to, że starał się, aby dom biskupa był domem duchownych i świeckich, a diecezja stawała się coraz bardziej rodziną.

Nasza wdzięczność obejmuje nie tylko 11 lat służby w Krakowie, ale także 27 lat, które Ksiądz Kardynał Stanisław Dziwisz przeżył u boku świętego Jana Pawła II. Przez wszystkie te lata przybliżał nam postać i nauczanie Świętego Rodaka. Razem cieszyliśmy się beatyfikacją i kanonizacją Papieża z Krakowa.

Spotykając się w Sanktuarium na Białych Morzach, pragniemy podziękować

także za Centrum Jana Pawła II Nie lękajcie się – szczególne dzieło Księdza Kardynała. Świątynia ta stanowi znak wdzięczności za osobę, świętość, papieską służbę, miłość do Krakowa i Ojczyzny Ojca Świętego. Nasze dziękczynienie obejmie również wielkie dzieło modlitwy i świadectwa, jakim były Światowe Dni Młodzieży w Krakowie.

Dziękując za każde dobro, będziemy się modlić o zdrowie i siły dla Księdza Kardynała, by mógł jeszcze przez wiele lat być świadkiem Chrystusa, przedłużeniem życia i posługi świętego Jana Pawła II.

Do udziału we wspólnym dziękczynieniu zapraszamy delegacje dekanatów i wspólnot parafialnych Archidiecezji Krakowskiej wraz ze swoimi duszpasterzami. Prosimy o udział zakony żeńskie i męskie, osoby konsekrowa-

ne, dzieci, młodzież, studentów, duszpasterstwa, organizacje i stowarzyszenia katolickie, bractwa i ruchy. Nasze zaproszenie kierujemy do ludzi nauki i kultury, do wszystkich mieszkańców Krakowa i Archidiecezji Krakowskiej.

Niech nasza dziękczynna modlitwa w Sanktuarium św. Jana Pawła II będzie także ważną częścią przygotowania do ingresu nowego Metropolity. Niech wyprosi Kościołowi Krakowskiemu i Arcybiskupowi Markowi Jędraszewskiemu światło i moc Ducha Świętego, opiekę Matki Najświętszej i wstawiennictwo św. Jana Pawła II.

Wszystkich Was, Drodzy Bracia i Siostry, obejmujemy modlitwą i pasterskim błogosławieństwem.

*Biskupi Seniorzy i Biskupi
Pomocnicy Archidiecezji Krakowskiej*

PO KOLĘDZIE

Nie miał łatwego zadania Ksiądz Aleksander Fedorowicz, dzisiaj już Sługa Boży, gdy ksiądz Prymas Wyszyński polecił mu w 1951 roku zorganizować parafię w podwarszawskim Izabelinie. Na miejscu nie było kościoła. Trzeba go było wybudować i trzeba było, by ludzie nauczyli się w nim właśnie uczestniczyć we Mszy św. i przyjmować sakramenty. Dzieło Boże powoli się rozwijało. Był już prowizoryczny kościół, stary ponemiecki barak, ale był problem. We Mszach niedzielnych uczestniczył najwyżej co dziesiąty parafianin. Ksiądz Proboszcz odwiedzał więc parafian, zubożonych niemożebnie przez działania wojenne, wypytywał o warunki życiowe, organizował pomoc najbardziej poszkodowanym. Polecał też wikaremu, by w miarę możliwości wpadał choć na chwilę do parafian, by widzieli, że

O. Leon Knabit OSB



nie są sami w swoich biedach. Te odwiedziny miały też jeszcze jeden cel. Ludzie mówili: „Jak ksiądz przyszedł do nas, to i my do niego przyjdziemy”. A kiedy najłatwiej? W niedzielę. No i kościół stawał się coraz mniej pusty. ... Piszę to tuż po zakończeniu naszej parafialnej kolędy. Duszpasterze odwiedzili prawie wszystkich parafian. A kto z tych zwłaszcza, którzy nie chodzą do kościoła często, a może i wcale, poczuje się zobowiązany odwiedzić i księdza. I to właśnie najlepiej w niedzielę. A może i my byśmy urządzili taką „kolędę” i od czasu do czasu wpadli do kogoś, ale nie na plotki, tylko by podzielić się pięknem naszej wiary. Przeczytajmy dokładnie książeczkę: IDŹCIE I GŁOŚCIE. Pomyślmy, jak dotąd wypełnialiśmy chrześcijański obowiązek głoszenia Jezusa i Jego nauki.

Intencje mszalne z parafii

II Tydzień zwykły
16-22 stycznia 2017

| | | | |
|-------------------------------------|------------------|--|--|
| Pn 16 I | 6 ³⁰ | † za śp. Roberta Parczewskiego – od Anny i Tomasza Kielbasa † za śp. Andrzeja Dyczek | |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Mariana Machurę – od rodziny Janików | |
| Wt 17 I | 6 ³⁰ | † za śp. Teresę i Piotra Bunda † za śp. Roberta Parczewskiego – od Urszuli i Zbigniewa Nosal z dziećmi † za śp. Andrzeja Dyczek | |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Jacka Fudalińskiego | |
| Śr 18 I | 6 ³⁰ | † za śp. Roberta Parczewskiego – od Lucyny Parszywka z rodziną † za śp. Andrzeja Dyczek | |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. o. Jana Pawła – od Zbigniewa z rodziną | |
| Czw 19 I | 6 ³⁰ | – w intencji P.O. Opata Szymona oraz jego rodziców † za śp. Roberta Parczewskiego – od Józefa Parszywi z rodziną † za śp. Andrzeja Dyczek | |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Franciszka i jego żonę Stanisławę Juśkiewicz | |
| Pt 20 I | 6 ³⁰ | † za śp. Roberta Parczewskiego – od kuzynki Waleń † za śp. Andrzeja Dyczek | |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Irenę Hauser | |
| Sb 21 I | 6 ³⁰ | † za śp. Stanisława i dziadków Janinę i Wojciecha † za śp. Tadeusza i Cecylię Ludwikowskich † za śp. Andrzeja Dyczek | |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Dorotę Widerską i jej męża Mieczysława | |
| Nd 22 I | 6 ³⁰ | – W INTENCJI PARAFIAN | |
| | 8 ³⁰ | – dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o opiekę Serca Jezusa i Matki Bożej dla Janiny i Romana Janików – int. Apostolstwa Modlitwy | |
| | 10 ³⁰ | – dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże z okazji 50. rocznicy ślubu Janiny i Romana † za śp. Jana i Annę Ligas † za śp. Marię Skalny w 20. rocznicę śmierci i jej męża Karola † za śp. Tadeusza Garzyńskiego † za śp. Andrzeja Dyczek | |
| | | 12 ³⁰ | † za śp. Jana Turczy |
| | | 18 ⁰⁰ | – dziękczynna w 18. rocznicę urodzin Wiktorii z prośbą o błogosławieństwo Boże i zdrowie – od prababci |
| | | | |

Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórk Tynieckie 96)

| | | |
|------|------------------|--|
| 22 I | 10 ⁰⁰ | |
|------|------------------|--|

Kaplica Sióstr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)

| | | |
|------|------------------|-----------------------------------|
| 17 I | 18 ⁰⁰ | † za śp. rodziców i brata Janusza |
|------|------------------|-----------------------------------|



Kompozycje z kościoła w Tyńcu
znajdują się na stronie:
tynike.benedyktyni.com/1-2/



- ♦ Wczoraj odbyło się spotkanie parafian, którzy w czasie Świątowych Dni Młodzieży gościli w swoich domach gości ze Słowacji. Wielką radością jest to, że tak wiele osób zechciało odpowiedzieć na zaproszenie, wśród których było też kilkanaście osób ze Słowacji. Szczególne zaś podziękowania należą się członkom naszego Parafialnego Komitetu Organizacyjnego ŚDM, którzy w ostatnich tygodniach wiele wysiłku włożyli w przygotowanie tego wydarzenia.
- ♦ Dziękujemy też wszystkim mieszkańcom parafii, którzy wzięli udział w całonocnym czuwaniu modlitewnym w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Szczególne podziękowania należą się Apostolstwu Modlitwy, Domowemu Kościołowi oraz członkom naszego Duszpasterstwa Młodzieży. Bóg zapłać.
- ♦ Dzisiaj przeżywany jest Świątowy Dzień Migranta i Uchodźcy. W związku z tym Ojciec święty kieruje do nas swoje orędzie, z którym możemy zapoznać się w naszej gazecie parafialnej. Zgodnie z zaproszeniem papieża zainteresujemy się tą tak aktualną kwestią, a przede wszystkim otoczmy ludzi, którzy doświadczają tragedii związanej z opuszczeniem swojej ojczyzny, naszą modlitwą.
- ♦ Dzisiaj
 - o godzinie 15⁰⁰ dzieci z przedszkola w Tyńcu wystawią jasełka, na które zapraszają zarówno swoje rodziny jak i wszystkich parafian;
 - a o godzinie 16⁰⁰ odbędzie się opłatkowe spotkanie ministrantów i członków scholi oraz ich najbliższych, a zwłaszcza rodziców. Serdecznie zapraszamy.
- ♦ Od poniedziałku kancelaria parafialna czynna będzie zgodnie ze zwykłym planem, tj. w poniedziałki od 19⁰⁰ do 19³⁰, w środy od 15³⁰ do 16⁴⁵ oraz w soboty od 8³⁰ do 9³⁰.
- ♦ Tegoroczna kolęda potrwa jeszcze do jutra, ponieważ przy ul. Fedkowicza powstało sporo nowych mieszkań, których nie udało się odwiedzić w miniony czwartek. Zatem 16 stycznia od godziny 17⁰⁰ będzie miała miejsce kolęda przy ul. Fedkowicza 8 a-k.
- ♦ 21 stycznia w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego sprawowana będzie dziękczynna Eucharystia za jedenastoletnią posługę Księdza Kardynała Stanisława Dziwisza w naszej Archidiecezji. Nasza parafia przyłączy się do tego dziękczynienia tego dnia w ramach Mszy św. wieczornej.

Wydarzyło się w parafii

Chrzty:

- 7 stycznia Emilia Helena Pogudz, z ul. Toporczyków
- 14 stycznia Antoni Dominik, z ul. Bogucianka

Śluby:

- 7 stycznia Sylwia Zelek i Wojciech Pogudz

Zmarli:

- 28 grudnia Janina Kot, lat 86, z ul. Bogucianka, pogrzeb odbył się 31 grudnia na cmentarzu w Tyńcu
- 8 stycznia Małgorzata Janda, lat 56, z ul. Bogucianka, pogrzeb odbył się 12 stycznia na cmentarzu w Skawinie
- 8 stycznia Andrzej Dyczek, lat 57, z ul. Walgierza Wdalego, pogrzeb odbył się 14 stycznia na cmentarzu w Tyńcu